

WYDAWNICTWO POLONICA



Roman Zasowski
Skaza pępka

Roman Zasowski

Skaza pępka (wiersze)

Stockholm 2017 s. 40

ISBN 978 91 87704 80 2

Jest w tej poezji coś z Rafała Wojaczka, coś z Edwarda Stachury. I pod względem kompozycji i nastroju. A przede wszystkim w wyczuleniu na otaczający nas świat.

Na nową książkę mieszkającego w Kungsbacka na południu Szwecji Romana Zasowskiego czekałem od dawna. Myślałem, że będzie to proza, od dawna zapowiada książka "Jego Wysokość Sprzątaczn". Autor nie ukrywał, że zmagał się z tą książką całe lata. Pisał do mnie jeszcze w zeszłym roku: *Moja książka leży nieskończona i wydaje mi się, że tak zostanie. Chcę napisać tę rzecz od nowa, bo poszedłem w złą stronę, nie byłem gotowy na konfrontację z sobą i chyba stąd moja niemoc. Zaczęłem coś dla przyjemności pisania i chciałbym żeby tak mi to szło, straszliwie umęczyłem się przy Sprzątaczu, nie chcę do tego wracać.* Więc zamiast prozy mamy kolejny tomik poetycki - niewielki, ale wymowny dla twórczości Zasowskiego.

"Skaza pępka" utrzymana jest w podobnym tonie, jak wydany wcześniej w Wydawnictwie Polonica "Nożyk do awokado", o którym jeden z recenzentów pisał: poezja otwierająca codzienność, żeby dotrzeć do tajemnicy naszego bytu. Czyta się te krótkie wiersze z uczuciem wnioskującej w nas przyjemności zabawy słowem, lekko uśmiechając się, gdy dotrze do nas refleksyjność tych wierszy. Nie ma w nich nic z poetyckiego zadęcia, wymuszonych metafor. Nie ma też ekshibicyjnych wiwisekcji własnej duszy. Zasowski z rozwągą i niezwykle przemyślanie operuje każdym słowem i każde słowo ma do spełnienia w tych wierszach swoją rolę. To - jak ktoś kiedyś sformułował - poezja świadoma siebie.

W dzisiejszym pragmatycznym świecie, w którym humanizm przegrywa na polu kultury pisanej z kulturą obrazu, poezja odbierana jest jako swego rodzaju anachronizm. A przecież, często w odróżnieniu od prozy - to właśnie jej piękno, mądrość, skondensowanie i estetyka słowa, powinny do nas przemawiać silniej. Poeta Roman Zasowski odnajduje się w tym wspaniale.

Tadeusz Nowakowski: **Poezja bez skazy**. Nowa Gazeta Polska nr 22/2017